



7 DNI GRYFINA



Nr 27 (1559) 14 lipca 2023 r. Nakład 3000 / ISSN 1730-7341 Cena 3,99 zł (w tym 5% VAT)



Tragiczna śmierć Marcina Jangasa

Referendum 1xTAK... czyli „murem za rządem”

Pisarka w Warszawie i Norwegii



Tym razem się uda?



Wejdźcie na Górkę Miłości



Gdzie te rozkłady!



Ile za siusianie? Złota Martyna

REKLAMA
kontakt.7dnigryfina@gmail.com
tel. 91 404 50 14

REKLAMA
SKUP AUT
WSZYSTKIE
792 419 148

Bezpieczne wakacje?

Za nami już pierwsze 2 tygodnie wakacji. To dobry czas to wstępne podsumowanie sytuacji na drogach woj. zachodniopomorskiego. W okresie od 24 czerwca do 9 lipca na drogach naszego regionu doszło do 37 wypadków drogowych, w których 5 osób zginęło i 49 osób zostało rannych. Ponadto Policji zgłoszono 696 kolizji drogowych.

Tylko w trakcie ostatniego weekendu policjanci zatrzymali 65 kierujących, którzy byli pod wpływem alkoholu (w tym aż 45 osób miało ponad 0,5 promila alkoholu). Jednocześnie zatrzymano 10 osób, które kierowały będąc pod wpły-

wem środków odurzających. Jazda pod wpływem alkoholu i środków odurzających stwarza realne zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego. Tacy kierowcy są często sprawcami wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. *Dost.*

STRAŻ KRONIKA STRAŻACKA

03.07. Baniewice - usunięcie drzewa z drogi; Chlebowo - działania związane z ASF; Gryfino ul. Mieszka I - zabezpieczenie miejsca zdarzenia - zwisający nad drogą kabel telekomunikacyjny; Strzelczyn - pożar trawy i ściółki w lesie; Lubiczyn - pożar trawy na nieużytkach.

04.07. Swobnica - usunięcie drzewa z drogi; Gądnio ul. Moryńska - pożar samochodu osobowego i trafostacji; Chojna droga nr 31 - pożar samochodu osobowego; Radziszewo - działania związane z ASF; Orzechów - pożar trawy; Krajnik Dolny - kolizja 3 samochodów osobowych; Strzelczyn - pożar pojedynczego drzewa; Kunowo - pożar trawy.

05.07. Zatoń Dolna, Rynica - usunięcie drzewa z drogi; Chojna ul. Sikorskiego - usunięcie konaru drzewa z drogi; Przyjezierze ul. Letniskowa - usunięcie drzewa ze ścieżki rowerowej; Daleszewo ul. Orzechowa - pożar śmieci i pojedynczego drzewa; Cedynia - wypadek, 1 osoba poszkodowana; Radostów ul.

Pionierów - pożar garażu.

06.07. Cedynia ul. Czibora - pożar pnia drzewa.

07.07. Strzeszów - pożar kempingu, bez osób poszkodowanych; Gryfino ul. Z. Krasińskiego - pożar samochodu osobowego; Daleszewo - pożar ścierniska; Moryń ul. Lipowa - pożar zboża; Bielin - pożar trawy.

08.07. Gądnio - pożar ścierniska; Przyjezierze - usunięcie drzewa z drogi; Wełtyń ul. Letniskowa - ewakuacja osoby z wyspy do karetki czekającej na nabrzeżu; Stare Czarnowo - pożar ścierniska i kombajnu; Wiśław, Gądnio, Chojna - pożar trawy.

09.07. Swobnica - usunięcie drzewa z drogi; Wełtyń - pożar bel siana; Stare Brynki - pożar zboża; Przyjezierze ul. Letniskowa, Grzybno - pożar ścierniska; Banie ul. Jagiellońska - zadyminienie mieszkania; Górnowo - usunięcie drzewa z drogi; Wełtyń - pożar bel siana; Żelewo ul. Miedwiańska - kolizja - samochód wjechał w budynek. **kr**



Pożar przyczepy kempingowej. foto OSP Trzcińsko-Zdrój

Suwerenna Polska omija prawo

Jak na razie jeszcze nie został ogłoszony termin wyborów parlamentarnych 2023. To znaczy, że jeszcze nie można prowadzić kampanii wyborczej. Mimo to niektóre partie już to robią niby nieformalnie.

Od kilku dni na grzybkach ogłoszeniowych w Gryfinie rozklejone są plakaty kandydata na kandydata na posła z partii Suwerenna Polska. Niby to nie są

formalne plakaty wyborcze, jednak promują kandydata. Oczywiście nie wszystkie partie mogą sobie na to pozwolić. Chodzi o środki finansowe możliwe do

wydania na kampanię i działania zgodne z prawem. No cóż, akurat ta partia może łamać prawo, bo ktoś ją za to rozliczy i ukarze?!

A. Szczepaniak



Uderzył w budynek

W niedzielę 9 lipca koło godziny 16.00 doszło do zdarzenia drogowego w miejscowości Żelewo - ul. Miedwiańska, auto osobowe uderzyło w ścianę budynku!

Sprawca oddalił się uszkodzonym pojazdem z miejsca zdarzenia!

Foto OSP Żelewo



Na ulicy Łużyckiej w Gryfinie powstaje nowy podjazd dla osoby niepełnosprawnej



Wypadek w Dolicach

Tuż po godzinie 7 rano w niedzielę 9 lipca, Dolicach (powiat stargardzki), miał miejsce tragiczny w skutkach wypadek. Zginął w nim mieszkaniec Gryfina.

Miejscowi strażacy ochotnicy relacjonowali to tak. Około godziny 7.10 wyjeżdżamy do wypadku drogowego w Dolicach. Pojazd osobowy wypadł z drogi i uderzył w budynek mieszkalny. W wyniku zdarzenia śmierć poniosła jedna osoba podróżująca pojazdem, druga została zabrana do szpitala. Z budynku łącznie ewakuowano 5 osób, z czego dwie nie mogą powrócić do mieszkania. Po zostały trzem lokal zastępczy zapewniła Gmina Dolice. Po zakończeniu działań ratowniczych, wraz z pracownikami gospodarczymi Gminy Dolice przystąpiliśmy do pomocy w zabezpieczeniu uszkodzonego budynku.

Z kolei Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Stargardzie informuje, że w działaniach w Dolicach uczestniczyły dwie jednostki ZRM



Choszczno, strażacy – ochotnicy, karetka z Choszczna i śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, Pogotowie Energetyczne, oraz Inspektor Nadzoru Budowlanego i przedstawiciele Urzędu Gminy Dolice. Śledztwo prowadzi Prokuratura rejonowa w Pyrzycach.

Prokurator Piotr Wieczorkiewicz powiedział dziennikarzom, że pasażer który przeżył był w stanie nietrzeźwości, a ofierze zdarzenia pobrano próbki do badań toksykologicznych. My zaś nieoficjalnie dowiedzieliśmy się tego samego dnia, że obaj wracali z wesela,



na którym użyty do wiezienia młodej pary był długi samochód należący do kierowcy. Potem rozeszła się pogłoska, że auto w Dolicach zatrzymało się, a potem ruszyło z dużą prędkością i na zakręcie uderzyło w dom. Został on poważnie uszkodzony. Ściana szczytowa,

w którą uderzyło auto odchyła się i zaczyna zapadać się dach.

Jak informuje strona internetowa: Bez-wypadkowe.net - samochód który uderzył w dom to Audi RS Q8 z 2021 roku za 104 000 euro, po tuningu w firmie Manhart.

Red.



Żył szybko...

Zmarłego tragicznie w niedzielę Marcina Jangasa trudno było nie znać. Trzeba się było obejrzeć za jego wartymi miliony samochodami. Był aktywny jako biznesmen, który szybko dorobił się dużego majątku. Miał stację paliw, dużą flotę samochodów użytkowych. Niedawno koło stacji z myjnią wybudował nawet sklep!

Miał też szalone na pozór pomysły – jak świadczenie usług super ambulansu do przewozu organów ludzkich na potrzeby przeszczepów. Parę lat temu opowiadał naszej redakcji, że myśli nawet o zakupie śmigłowca!

Prowadził burzliwe życie (także prywatne) biznesmena,

aktywnego również w sprawach społecznych. Był jednym z liderów walki z zanieczyszczaniem powietrza przez Gryfskand. Z tego powodu miał nawet prywatną stację kontroli stanu powietrza! Szeroko znane były, bo też ekscentrycznie wyrażane - jego dość radykalne poglądy polityczne. Nic dziwnego więc,

że jego śmierć – równie gwałtowna jak dość krótkie i aktywne życie, stała się sensacją tygodnia i tematem niezliczonych komentarzy.

Jak się dowiadujemy, pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 lipca o godzinie 13 na cmentarzu komunalnym w Gryfinie.

Redakcja Nowych 7 Dni Gryfina

Przeprowadzka w sierpniu?

Przed tygodniem zamieściliśmy zdjęcie gotowych już budynków z mieszkaniami komunalnymi na osiedlu z Nowym Czarnowie. Pytaliśmy, dlaczego nie są więc zasiedlane.

Agnieszka Juszczak - zastępca Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej UM informuje, że dopiero 30 czerwca br. Gmina Gryfino uzyskała pozwolenie na użytkowanie nowo wybudowanych budynków mieszkalnych położonych w Nowym Czarnowie. A następnie - 4 lipca nastąpił ostateczny, protokolarny odbiór inwestycji od wykonawcy. Obecnie procedowane jest przekazanie bu-

dynków w zarząd Gryfińskiego Towarzystwu Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. Bo to ono będzie nimi administrować w imieniu gminy. W następnej kolejności, skierowana zostanie oferta najmu lokali do wytypowanych rodzin. Zasiedlenie mieszkań przez najemców planowane jest od 1 sierpnia br.

Przypomnijmy, za około 10 milionów złotych (głównie z dotacji celowych) gmina

Gryfino postawiła na terenie tak zwanego sanatorium w N. Czarnowie trzy budynki parterowe z 27 mieszkaniami komunalnymi oraz pomieszczeniem świetlicy. Zostały one przeznaczone dla mieszkańców gminy, którzy mają najgorsze warunki mieszkaniowe, znajdują się na liście oczekujących i spełniają dość rygorystyczne warunki.

rk



Naruszył dobra osobiste

Niedawno na jednym z regionalnych portali internetowych ukazał się paszkwil o treści naruszającej z imienia i nazwiska dobra osobiste kilku osób pełniących różne funkcje w Gryfinie. Materiał ten nie jest przez nikogo podpisany, czyli napisał go jakiś tchórzliwy anonim żyjący z naiwną nadzieją nie wykrycia autorstwa.

Wszystko zaczyna się od niezgodnego z prawdą przekazania wyników głosowania nad udzieleniem burmistrzowi Mieczysławowi Sawarynowi wotum zaufania i absolutorium. Piszący ten paszkwil podał, że za poparciem burmistrza głosowali radni z PiS – u. To nie prawda – głosowali przeciw. Jak mi wiadomo, a nie jestem tu adwokatem burmistrza, współpracuje on dla dobra mieszkańców gminy z rozsądnymi przedstawicielami wszystkich ugrupowań politycznych. I nie jest w tym jedyny. Na terenie całego kraju jest wielu takich burmistrzów i wójtów, którzy nie patrzą na legitymacje partyjne, a na korzyści, jakie taka współpraca daje mieszkańcom.

Zgodnie z obowiązującym prawem „wicków” burmistrza nie wybiera się w wyborach bezpośrednich. Są oni powoływani przez burmistrza po objęciu przez niego zarządzania gminą.

Posłanka Lewicy – Katarzyna Kotuła w minionej kadencji była gościem sesji Rady Miejskiej tylko dwu/trzy krotnie. Jako posłanka z naszego terenu ma do tego całkowite prawo, tak, jak i inni posłowie, którzy bywają gośćmi na sesjach. Tak samo ma prawo wypowiadać się w prasie lokalnej i nie tylko.

Wiceprezes PUK w Gryfinie – Wojciech Długoborski nigdy nie był samodzielnym prezesem PUK. Jako wieloletni samorządowiec, były burmistrz Gryfina, poseł na Sejm RP, a później zastępca burmistrza Chojny z

racji swojego doświadczenia bardzo często wypowiada się na sesjach Rady Powiatu. Często krytykuje lub chwali działania samorządów. Ma do tego prawo, ale i obowiązek pełnienia funkcji radnego.

Pełniąc funkcję Przewodniczącego Gminnej Komisji Wyborczej nie widziałem gminnego szefa Lewicy Michała Kozakiewicza donoszącego burmistrzowi kanapki w trakcie nocy wyborczej. Spotkanie burmistrza z radnymi i praca Komisji odbywała się na jednym

piętrze budynku Urzędu Miasta i Gminy. Z tego, co mi wiadomo, przebywał w swoim gronie poza urzędem w oczekiwaniu na wyniki wyborów do Rady Powiatu.

Radny Z. Kozakiewicz p o p e ł n i ł w y k r o -

szący do „tuby propagandowej” – tak autor tekstu nazywa gryfińskie wydawnictwo mają prawo do własnej oceny pracy władz gminy, jak i radnych.

W paszkwilu tym dostało się i redaktorowi naczelnemu naszego tygodnika, z którym jego autor jeszcze niedawno

Oberwało się i mnie. Osobie, która zawsze miała serce po lewej stronie i czego się nie wstydę. Przykro mi, ale za czasów PRL – u nie byłem członkiem żadnej partii, ale przynajmniej obecnie, jako od wielu lat członek Stowarzyszenia Dziennikarzy RP mam prawo i międzynarodowe uprawnienia mienić się „dziennikarzem”, czyli tytułem, na który autor omawianego paszkwilu nigdy nie będzie zasługiwał. Z racji pełnionej funkcji mam prawo wypowiadać się na temat działalności władz i to nie tylko gminnych.

Podsumowując, jedynym porządnym i uczciwym człowiekiem w regionie jest autor anonimowego paszkwilu. Szkoda tylko, że nie poinformował czytelników, dlaczego musiał przestać pracować w zawodzie nauczyciela i że miał wyrok za bicie woźnych w szkołach. Ponadto za naruszenie moich dóbr osobistych już raz przegrał batalię w sądzie.

Osoby wymienione obraźliwie w omawianym materiale z imienia i nazwiska na razie zastanawiają się, czy warto zniżać się do poziomu autora tego anonimowego paszkwilu i oddać sprawę do sądu. Czas pokaże.

A. Szczepaniak



współpracował. No cóż. Różne są formy zdobywania informacji do

prasy. Jedni ga-

nają za nimi jak paparazzi, inni umawiają się kulturalnie na spotkania. Ale cóż może wiedzieć na ten temat twórca internetowego portalu, który nawet nie ma podstawowego prawa mienić się dziennikarzem.

czenie i poniósł za to karę zgodną z obowiązującym prawem.

Zastępca burmistrza Tomasz Miler rzeczywiście prowadził kiedyś gazetę. Ale obecnie pełni inną funkcję. Dziennikarze pi-

Gryfińska Lewica już wybrała

Do wyborów parlamentarnych 2023 roku nieoficjalnie pozostało już tylko 90 dni. I choć jeszcze pełniący obowiązki prezydenta RP nie ogłosił ostatecznej daty ich przeprowadzenia, to kampania wyborcza trwa.



Obecnie partie, które mają na celu startowanie w tych wyborach zajmują się układaniem list wyborczych. W związku z tym Powiatowe Koło No-

wej Lewicy w Gryfinie zorganizowało spotkanie, którego głównym tematem była rekomendacja przedstawiciela na listę wyborczą z naszego regionu. Można przyjąć, że w temacie tym nie było dyskusji. Jednogłośnie, jako kandydatkę na listę kandydatów do Sejmu RP mającą reprezentować nasz powiat zarekomendowano obecną posłankę Katarzynę Kotulę z Gryfina. Teraz to od mieszkańców naszego powiatu, a właściwie -okręgu wyborczego Nr 41 obejmującego obszar byłego województwa szczecińskiego zależy, czy będziemy mieli w parlamencie naszą posłankę, walczącą o demokrację, praworządność, ekologię oraz o prawa i wolność każdego człowieka. Teraz od kobiet z naszego okręgu wyborczego zależy, czy w Sejmie RP będziemy mieli przedstawicielkę walczącą o prawa kobiet i ich samostanowienie o sobie.

A. Szczepaniak

Sposoby na ochłodę

Pracownicy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Gryfinie ustawili dodatkowy słupek zraszający w centrum Gryfina (koło fontanny i Biedronki), a w najbliższych dniach w innych

lokalizacjach postawią jeszcze dwa. Korzystajcie! Wystarczy śmiało wcisnąć ten duży okrągły przycisk i pojawi się przyjemna wodna mgiełka. Dost.



Ile za siusianie?

W poprzednim wydaniu 7 Dni Gryfina pytaliśmy urzędników z Gryfina, kiedy będąca tematem powszechnego zainteresowania – nowa toaleta publiczna w miejskim parku będzie dostępna. Kiedy i za ile? - pytaliśmy.

Odpowiedź przyszła niestety już po zamknięciu tamtego wydania. Agnieszka Tarczewska z wydziału inwestycji UM wyjaśniała w niej, że w ramach inwestycji pn. „Budowa toalety publicznej w Parku Miejskim w Gryfinie” trwają czynności formalne związane z przygotowaniem dokumentacji do odbioru obiektu. Czynności odbiorowe rozpoczną się po zawiadomieniu przez wykonawcę o zakończeniu wszystkich robót i przygotowaniu dokumentacji powykonawczej w ramach obowiązującej umowy. Dodawała też wtedy, że wysokość opłaty za skorzystanie z toalety zostanie (wraz z regulaminem) uchwalona na najbliższej sesji Rady Miejskiej w Gryfinie. A trzeba wiedzieć, że to Rada uchała (lub

nie), wielkość opłat proponowanych przez urzędników UM, za korzystanie z wszelkich obiektów komunalnych!

A teraz decyzje

Jak widać, wykonawca dokumentację przedstawił szybko, czynności odbiorowe też nie trwały długo. Szybko więc zapadła decyzja o zwołaniu nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej, w której programie – oprócz zwyczajowych już zmian budżetowych, jest także Uchwała w sprawie ustalenia opłaty oraz „Regulaminu korzystania z toalety publicznej przy ul. Parkowej w Gryfinie”.

Niestety, sesja zwołana została na 14 lipca, czyli - piątek, gdy to wydanie naszej gazety już będzie kolportowane.

rk

Znowu kłopoty z autobusami!

Wydawać by się mogło, że temat autobusowej komunikacji na terenie gminy Gryfino został już załatwiony. Jednak wciąż pojawiają się kolejne problemy.

W środę, 12 lipca miałem okazję, a raczej konieczność, skorzystania z gminnej komunikacji. Auto w warsztacie, więc wracałem z Pomorskiej autobusem. A raczej chciałem. Gdy jednak na tamtejszym przystanku nie znalazłem rozkładu jazdy, wołałem pójść na następny. Bo w jasny słoneczny dzień sprawdzanie rozkładu na smartfonie było zadaniem nie dla mnie. Niestety, musiałem dojść (a chodzić lubię), aż na plac Barnima. Okazało się jednak, że podobnie jak na Pomorskiej, tu też go nie było. Ku swemu zaskoczeniu stwierdziłem, że wykonawca nowych wiat autobusowych zlikwidował je wraz z rozkładami. A nowych nikt nie umieścił.

No, z tym nikt to przesadziłem. Bo PKS informacje o swoich kursach komercyjnych już zоста-

wił. To samo zrobiła prywatna firma autobusowa Ontour. Nie było natomiast nigdzie rozkładu jazdy autobusów gminnych.

Nie wiedzieli?

Można powiedzieć, że to tylko krótkotrwała akcja wymiany wiat (podobno do końca lipca), więc nie ma po co się trudzić. Na dodatek, z tych połączeń gminnych korzystają głównie stali pasażerowie, a ci na ogół znają godzinę odjazdu potrzebnego im kursu autobusu. Ale – inni to zrobili!

W czwartek usiłowałem się dowiedzieć, czy do Urzędu Miasta i Gminy Gryfino z tego powodu mieszkańcy zgłaszali skargi. Wysłałem więc pytanie - Wraz ze starymi wiatami znikły też rozkłady jazdy. Kiedy pojawią



się nowe drukowane rozkłady? Okazuje się, że wykonawca ma oddać nowe wiaty protokolarnie do 27 lipca. A w pierwszej połowie sierpnia, wraz oddawaniem ich do użytku, pojawiać się będą na nich także aktualne rozkłady jazdy.

Na marginesie. W czwartek znowu musiałem jechać autobusem gminnym do centrum Gryfina. Autobus był długi, niemal kompletnie zapełniony i co przystanek miał problem z zamykaniem drzwi. Ale to już nie wina urzędników.

R. Kwapisz

Pożary na polach

Rozpoczęły się roboty żniwne. Zwykle towarzyszą im pożary ściernisk. A w tym roku jest szczególnie sucho. Strażacy mają więc pełne ręce roboty.

W środę o godzinie 14.25 usłyszeliśmy sygnały wozu bojowego wyjeżdżającego z bazy Komendy Powiatowej PSP w Gryfinie. Za nim pojechał ulicą Łużycką drugi. Zrobiliśmy zdjęcie pierwszego. A następnego dnia spytaliśmy dyżurnego oficera, jaki charakter miała akcja do której jechały. Okazało się, że jechali do pożaru ścierniska, których tylko w środę mieli już sześć! W południe w

czwartek, 13 lipca – mieli już trzy wezwania tego samego rodzaju!

Zaczął się na przełomie czerwca i lipca, a potem już poszło. 3 lipca – Strzelczyn i Lubiczyn. 4-go Orzechów i Kunowo. Potem – Daleszewo, Morzyń, Bielin, Stare Czarnowo. W pierwszych dwóch tygodniach lipca tylko chyba jeden dzień był bez pożaru za kombajnem!

rk



Środa, godzina 14.25. Dwie minuty wcześniej dostali wezwanie do pożaru ścierniska

ZUS ujawnił daty wypłaty 14. emerytury

Sejm przegłosował ustawę wprowadzającą 14. emerytury na stałe. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podał już konkretne dni wypłaty świadczenia.

ZUS wypłaci 14 emeryturę tylko tym emerytom, którzy nie przekroczą odpowiedniego pułapu świadczenia zasadniczego. Wypłata będzie w standardowym terminie razem ze stałą wypłatą. W przypadku września będą to następujące daty: 1. dzień miesiąca - piątek, 5. dzień miesiąca - wtorek, 6. dzień miesiąca - środa, 10.

dzień miesiąca - niedziela, 15. dzień miesiąca - piątek, 20. dzień miesiąca - środa oraz 25. dzień miesiąca - poniedziałek. Gdy wypłata świadczenia przypada w dzień wolny od pracy, ZUS wysyła pieniądze z wyprzedzeniem. Seniorzy, którzy otrzymują zwykle swoją emeryturę 10. dnia miesiąca, w przypadku

wrześniowego przelewu 14. emeryturę wraz z zasadniczym świadczeniem emerytalnym otrzymają w piątek 8. września.

Kwota 14 emerytury równa się wysokości minimalnego świadczenia emerytalnego, które wynosi 1588,44 zł brutto. Na tyle może liczyć senior, którego podstawowa

emerytura nie przekracza pułapu 2900 zł brutto. Jeśli jednak wysokość zasadniczej emerytury jest wyższa, ZUS przeliczy czternastkę wedle zasady „złotówka za złotówkę”, odejmując od 14. emerytury kwotę przekroczenia. Tym samym ci, którzy otrzymują 4438,44 zł brutto emerytury, nie dostaną czternastki wcale.

Do 14. emerytury uprawniony jest każdy senior, jednak nie każdy świadczenie zostanie ze względu na wysoką kwotę swojego podstawowego świadczenia. Aby dostać 14 emeryturę nie trzeba składać żadnych dodatkowych wniosków, ponieważ ZUS wypłaca świadczenie z automatu.

A. Szczepaniak

Pisarka w Warsie i Norwegii

Dwa lata temu wydała swoją pierwszą książkę. Pisaliśmy o niej, że to „Romans mafijny z Daleszewa” choć jego akcja dzieje się w Stanach Zjednoczonych. Sylwia Bloch jest bowiem mieszkanką Daleszewa, choć już od kilku lat pracuje w Norwegii.

Dlaczego się zdecydowała na pisanie? Kocha książki od dziecka. Czyta co najmniej jedną tygodniowo. Jak mówi – ogląda filmy głównie romantyczne. Gdy film się zaczyna ona już ma w głowie rozwój jego akcji. Często trafia. Po przeczytaniu kolejnego kryminalnego romansu powiedziała do swego przyjaciela Jakuba. - Ja bym napisała lepszy! Na co on – No to napisz! I tak powstała książka, która dwa lata temu ukazała się na rynku wydawniczym w wersji papierowej i e-booka. Praca nad nią trwała tylko pół roku. Posłała ją do trzech polskich wydawnictw. W jednym z nich się spodobała i dostała propozycję jej wydania. Spytałismy więc, czy pisze następną? Okazało się, że już napisała trzy! Druga stanowiła ciąg dalszy wspomnianego romansu mafijnego i nazywała się „Przymuszona”. Trzecia to już oddzielna historia dla pań. Zatytułowana „Oddana innemu” - opowiada historię przypominającą film Niemoralna Propozycja. Dwudziestopięciolatka chcąc pomóc kochanemu męż-



czyźnie tonącemu w długach, zdecyduje się spędzić noc z bogaczem, który spłaca jego długi. A potem to już tylko komplikacje narastają...

Konieczność Warszawy

W poniedziałek rozmawialiśmy z Sylwią w naszej redakcji o książkach i planach na najbliższą przyszłość. Właśnie

przyjechała z Norwegii z przyjacielem (z Gryfina) by odwiedzić rodzinę. Potem wybierali się do Wrocławia by zwiedzić kolejne piękne polskie miasto. A zwłaszcza tamtejszy rynek i jego zabytki. Koniecznie chciała jednak jechać takim pociągiem, by był w nim Wars. A nigdy wcześniej nie miała okazji z niego skorzystać. - Już raz mieliśmy bilety na pociąg z Warszawą,

ale okazało się, że tego wagonu w nim jednak nie było. Teraz sprawdziliśmy. Ma być!- mówiła Sylwia. I dodajmy – był, o czym świadczy zdjęcie, jakie nam Sylwia przysłała. Na drugim nich jest ona sama ze swą nową książką na tle wrocławskich zabytków. A z Wrocławia wybierają się na jedną z wysp na Morzu Śródziennym.

R. Kwapisz



Interwencja

Obstłupkowali sklep

Dwa tygodnie temu zauważyliśmy, że koło sklepu na dole ulicy Kołłątaja w Gryfinie pojawiło się kilka słupków ograniczających możliwość parkowania. Sprzedawczyni poskarżyła się, że złożyli wniosek o powiększenie parkingu koło sklepu, a zamiast tego – zostali obstłupkowani.

Nie trzeba chyba nikomu wyjaśniać, że możliwość parkowania koło sklepu wpływa bezpośrednio na jego obroty, ograniczenie więc boli jego właściciela. A że ulica Kołłątaja to droga powiatowa, spytaliśmy w starostwie dlaczego tak się stało. Naczelnik wydziału Administrowania Drogami – Arkadiusz Durma wyjaśnił to zaskakująco. Otóż, parkujące dotąd w tym miejscu samochody niszczyły nie tylko krawężnik, ale też teren bezpośrednio za nim. Ciągłe naprawianie szkód kosztuje, wybrano więc rozwiązanie tymczasowe – czyli słupki.

Pytany, czy nie można by tam po prostu przebudować fragmentu pobocza drogi odpowiedział, że w tym roku budżet na te cele mają tak napięty, że



szybko zrobić tego nie mogą. Ale usłyszeliśmy też uspokajające wyjaśnienie. Arkadiusz Durma przyznał, że właściciel sklepu jest gotów współpracować ze starostwem w rozwią-

zaniu tego problemu. Dlatego wspólnie chyba uda się to zrobić w przyszłym roku...

Nasz komentarz – oby sklep do tego czasu dotrwał!

rk

Tym razem się uda?

Zeszłoroczna próba wejścia na gryfiński rynek z wypożyczaniem elektrycznych hulajnóg się nie udała. Jak będzie tym razem?

W piątek, 7 lipca rano kilku miejscach Gryfina zauważyliśmy stojące zielone hulajnogi. Znajac wynik zeszłorocznej próby, byliśmy sceptyczni. Nie tylko my. Wkrótce zresztą okazało się, że zgodnie z oczekiwaniami ich przeciwników, porzucone pojazdy można było widzieć w przeróżnych miejscach. Widzieliśmy jednak te jednoślady także w akcji, i to nawet po dwie. Wczesnym popołudniem śródownym przejechały po przejściu dla pieszych na ulicy Łużyckiej. Co ciekawe jedna z nich służyła pasażerowi jako... pojazd dostawczy. Jeśli to się rozpowszechni, to szansa na tegoroczny sukces będzie większa.

W miejscowościach nadmorskich działa nawet po sześć



konkurujących ze sobą firm wypożyczających hulajnogi. A z drugiej strony, rośnie społeczny sprzeciw wobec nich w dużych miastach. A to z powodu nagminnego przekraczania prędkości i jego skutków. Jak więc skończy się tegoroczny sezon hulajnogowy?

rk

Ponad 80 milionów na drogi lokalne

Lepszy dojazd do miejsc pracy, urzędów, szkół czy szpitali. Większe bezpieczeństwo, a także komfort jazdy. Poprawi się jakość życia mieszkańców kolejnych gmin i powiatów województwa zachodniopomorskiego. Ponad 80 mln zł z PROW 2014-2020 to środki, które beneficjenci przeznaczą na budowę lub modernizację dróg lokalnych.

O wsparcie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020 na budowę lub przebudowę dróg lokalnych mogły ubiegać się gminy, powiaty oraz związki gmin i związków powiatów. Na liście rankingowej znalazło się 53 beneficjentów wnioskujących o łączne wsparcie ponad 100 mln zł. Samorząd Województwa w pierwszej kolejności podpisze umowy z beneficjentami, których działania mieszczą się w dostępnym limicie środków (ponad 82 mln

zł). Maksymalne wsparcie dla jednego to 5 mln zł.

- Dzięki inwestycjom poprawi się bezpieczeństwo na drogach, mieszkańcy zyskają łatwiejszy dostęp do obiektów użyteczności publicznej, a także nastąpi rozbudowa sieci komunikacyjnej i transportowej na obszarach wiejskich. To wszystko wpłynie na poprawę warunków życia na zachodniopomorskiej wsi – mówi marszałek Olgierd Geblewicz.

Dotychczas w ramach PROW 2014-2020 na mocy podpisa-

nych z Samorządem Województwa Zachodniopomorskiego umów o przyznanie pomocy zostało zrealizowanych 121 projektów na kwotę ponad 89 mln zł, co pozwoliło na budowę lub przebudowę ok. 140 km dróg.

Przeprowadzony trzeci nabór wniosków na budowę lub modernizację dróg lokalnych to efekt decyzji Samorządu Województwa Zachodniopomorskiego, wynikającej z wolnych środków (18 mln euro) jakie pozostały do wykorzystania w

ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020.

Gmina Mieszkowice - Przebudowa drogi gminnej nr 445010Z, zlokalizowanej przy ul. Przejazd Kolejowy w Mieszkowicach – 381 908 zł

Powiat Gryfiński - Przebudowa drogi powiatowej nr 1404Z Trzcińsko-Zdrój – Białęgi, na odcinku Smuga – Gogolice – 3 409 888 zł



Gmina Widuchowa – Przebudowa drogi gminnej ul. Polnej w Krzywinie – 1 005 102 zł

Gmina Chojna - Przebudowa drogi gminnej w miejscowości Brwice – 1 012 128 zł

Gmina Stare Czarnowo - Przebudowa części drogi gminnej w ciągu ulicy Okrężnej w Żeliszawcu oraz przebudowanie drogi gminnej w ciągu ulicy Dębińskiej w Starym Czarnowie – 585 122 zł. *dost.*

„Granty Strażackie 2023” dla OSP

Są umowy i środki na remonty

Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz spotkał się w poniedziałek, 10 lipca z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, by podpisać umowy z tegorocznymi „Grantów Strażackich”. To środki na najpotrzebniejsze remonty w remizach oraz w ich otoczeniu.

„Granty Strażackie” to marszałkowski program, który wdrażany jest od 2020 r. na Pomorzu Zachodnim. Do tej pory dzięki grantom udało się zrealizować ponad sto pilnych remontów, m.in. wymieniano bramy wjazdowe, odnawiano szatnie i sale szkoleniowe czy elewacje remiz.

W poniedziałek, 10 lipca 2023 r. marszałek województwa Olgierd Geblewicz spotkał się z przedstawicielami OSP na oficjalnym podpisaniu umów. Maksymalna wartość wsparcia wyniosła 20 tys. zł. – Staramy się konsekwentnie wspierać Ochotnicze Straże Pożarne, w ramach możliwości budżetowych. W



Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz spotkał się w poniedziałek, 10 lipca z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, by podpisać umowy z tegorocznymi „Grantów Strażackich”

tym roku na „Granty Strażackie” przeznaczamy 800 tys. zł z bu-

dżetu Województwa Zachodniopomorskiego. Dla porównania w

roku 2022 była to kwota 600 tys. zł, w roku 2021 wsparcie wyniosło 360 tys. zł. Dotacje trafią w sumie do 43 jednostek. To środki na najpotrzebniejsze remonty – mówi Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego Olgierd Geblewicz.

Dotacje z „Grantów” dla OSP z powiatu gryfińskiego trafią do: OSP w Chojnie (remont boków garażowych i zbudowanie szatni), OSP w Mieszkowicach (wymiana posadzki), OSP w Lisim Polu (modernizacja ogrodzenia), OSP w Mętynie (remont pomieszczeń strażnicy) i OSP w Trzcińsku – Zdroju (remont pomieszczeń socjalnych).

OSP w Trzebieży i OSP w Do-

brej – powiat policki – dotacje przeznaczą na zakup i montaż ogrodzenia na posadowienie na terenie remizy garażu na osprzęt.

Remonty w remizach strażackich zaplanowali druhowie z OSP w Stepnicy oraz OSP w Przemoczku (powiat goleniowski). Natomiast jednostka z Pobierowa planuje środki w wysokości 20 tys. zł przeznaczyć na ogrodzenie placu manewrowego z montażem automatycznych szlabanów. Grant tej samej wysokości OSP w Kobylance (powiat stargardzki) wykorzysta na remont dachu remizy. Takie same prace zaplanowano w remizie przynależnej do OSP w Grzmiącej (szczeciński).

Prace remontowe prowadzone będą także w sali szkoleniowej – to już zadanie OSP w Boleszkowicach. Z kolei OSP w Chwarszczanach zmodernizuje instalację elektryczną, CO oraz zostanie wymieniona posadzka.

O środki mogły ubiegać się Ochotnicze Straże Pożarne – realizujące zadania statutowe na terenie Województwa Zachodniopomorskiego oraz wpisujące się w Strategię Rozwoju Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego województwa zachodniopomorskiego. Z zastrzeżeniem, że z tegorocznego naboru wyłączone są OSP, które otrzymały dotacje w 2022 r. *dost.*



Wernisaż ze... spacerem

We wtorek Centrum Informacji Turystycznej wraz z gryfińską Biblioteką Publiczną otworzył wystawę „Buchheide znaczy Puszcza Bukowa”.

Przybyłych gości po wystawie oprowadzali Mirosław Waciewicz - Legendziarz Pomorza Zachodniego oraz Marcin Yperyt Przydatek - Skryba i Grafik.

To ekspozycja łączona. Część eksponatów: zdjęcia, kartki i przedmioty wystawionych jest w Bibliotece, a część (mapy, grafiki) u nas. Dlatego ten wernisaż był wyjątkowy, bo przepleciony spacerem między dwiema instytucjami.

Podczas prelekcji była szansa zdobyć zestawy dotyczące Puszczy Bukowej, które podarowali obecni na wystawie przedstawiciele Nadleśnictwa Gryfino - Nadleśniczy Arkadiusz Paleń



oraz Lidia Kmiecńska.

Dziękujemy wszystkim za przybycie, a kolegom i koleżankom z Biblioteki za współpracę przy tej wyjątkowej wystawie.

Wystawę umieszczoną w Bibliotece Publicznej w Gryfinie oglądać będzie można do 30 sierpnia. Wystawę rozmieszczoną w Centrum Informacji Turystycznej będzie można zwiedzać do 28 lipca.

Wstęp wolny!

Serdecznie zapraszamy! Dost.



Zawitali w drodze na Jasną Górę

Po raz trzynasty gościliśmy w gminie Stare Czarnowo pielgrzymów Szczecińskiej Pielgrzymki Rowerowej, zmierzających na Jasną Górę.

Pielgrzymi dotarli do Starego Czarnowa przemierzając malownicze tereny Puszczy Bukowej. Uczestnicy wyruszyli spod pomnika Świętego Jana Pawła II na Jasnych Błoniach w Szczecinie.

nego chleba, smalcu domowej roboty, ogórków małosolnych z przetwórnicy Irena, słodkich drożdżówek oraz chałeczek posmarowanych masłem i różnymi domowymi konfiturami.

Zajęliśmy się organizacją przyjęcia 170 pielgrzymów, których liczba w ostatnich latach z uwagi na pandemię zmniejszyła się, bowiem w poprzednich latach gościliśmy nawet 300-osobowe grupy. Pielgrzymi, którzy jadą po raz kolejny, kierują się wprost do świetlicy wiejskiej w Starym Czarnowie, nazywając ją humorystycznie „najlepszą strażnicą na świecie” - powiedziała kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starym Czarnowie Elżbieta Adrabińska.

Grupę pielgrzymów prowadził ks. prob. kan. Roman Rostkowski, kapelan pielgrzymki, który przed wyruszeniem w dalszą drogę złożył serdeczne podziękowania za przyjęcie i wyraził nadzieję, że w przyszłym roku znowu się zobaczymy. Dost.



Następnie po uroczystej Mszy Św. w Bazylice Archikatedralnej w Szczecinie, dotarli do Sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej na osiedlu Słonecznym.

Po opuszczeniu Szczecina, pielgrzymi przybyli do Starego Czarnowa, gdzie w świetlicy pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Starym Czarnowie przygotowali poczęstunek. Nie zabrakło kawy, herbaty, wody z sokiem wiśniowym własnego wyrobu, lokalnych owoców, tradycyjnie wypieka-



REKLAMA

PSB MRÓWKA GRYFINO
 ul. Tużycka 87b, tel. 91 416 21 32

BUDUJ I REMONTUJ RAZEM Z MRÓWKĄ
 materiały budowlane • technika grzewcza
 chemia budowlana • wyposażenie i wykończenie wnętrz
 artykuły metalowe i elektryczne

U nas znajdziesz:
CENTRUM OBSŁUGI INWESTYCJI I FIRM
 kompleksowa obsługa firm i instytucji
 promocje • rabaty • bonusy
Hurtownię
 godz. otwarcia: pn. - so. 6⁴⁵-16⁰⁰

W MRÓWCE KUPUJESZ PUNKTY PAYBACK ZYSKUJESZ
 Zbieraj punkty PAYBACK w sieci sklepów PSB-Mrówka.

W niedzielę zaśpiewają

Chór Res Musica zaśpiewa na SOUND CITY w Schwedt nad Odrą zaraz po tournée w Hiszpanii.

Chór Res Musica zaśpiewa koncert w kościele św. Katarzyny w Schwedt nad Odrą w samo południe w niedzielę 16 lipca. Nasz chór z dumą będzie reprezentował Gryfino na festiwalu muzycznym i artystycznym Brandenburgii. Impreza SOUND CITY zgromadzi 2000 artystów oferujących wiele wydarzeń muzycznych, tanecznych, teatralnych i artystycznych w kilku lokalizacjach, w centrum

Schwedt. Szczegóły trzydniowego festiwalu u naszych zachodnich sąsiadów poznacie na stronie soundcityfestival.de. Festiwal jest finansowany przez Niemieckie Ministerstwo Nauki i Kultury, a wszystkie aktywności są bezpłatne.

Nasi chórzyci zaprezentują nie tylko piękno polskiej muzyki choralnej, ale pewnie także iberyjską opaleniznę. Na koncert w Niemczech dotrą bo-

wiem prosto z dwutygodniowego tournée po Hiszpanii. Barwne relacje ze słonecznej Katalonii, aktualizowane codziennie i okraszone zdjęciami z koncertów, warsztatów oraz oczywiście rekreacji znajdziecie na naszej stronie: facebook – Stowarzyszenie Wokalne Res Musica.

Hola Amigos, Hasta luego!
Dobiesław Romaniuk



REKLAMA

Pomorzanie Zachodnie

POBIERZ APLIKACJĘ

Ponad 4000 atrakcji turystycznych i 1100 km tras rowerowych

Aplikacja rowerowa Pomorzanie Zachodnie

App Store Google Play rowery.wzp.pl

Polecam **Olgierd Geblewicz**
Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego

Fundacja Europejska Pomorzanie Zachodnie Urząd Województwa Zachodniopomorskiego

Binowskie Specjały
Manufaktura zdrowej żywności

- Usługi cateringowe
- Wyroby własne
 - wędzone - pieczone - gotowane - grillowane
 - z dziczyzny - z wołowiny - z wieprzowiny
 - z ryb - z drobiu i owoców morza
- sery Marwickie
- ciasta domowe

Przyjmujemy zamówienia cateringowe na imprezy do 25 osób Sala bankietowa do wynajęcia na imprezy do 24 osób (60 m²)

Tel. 601 42 16 63 www.binowskiespecjaly.pl

Promotor najlepszego wina w zachodniopomorskim, z winnicy w Binowie

REKLAMA



PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A.
- Oddział Elektrownia Dolna Odra

ogłasza

rekrutację
wewnętrzną w GK PGE i zewnętrzną
na stanowisko:

- docelowo Specjalista ds. Organizacyjno – Technicznych (umowa na zastępstwo) / 1 etat,

- docelowo Starszy Inspektor ds. Kotłów / 1 etat.

Aplikacje należy składać poprzez strony: <https://pgegiek.pl/oferty-pracy2> lub <https://www.gkpge.pl/grupa-pge/kariera/oferty>

Masz już plany na sobotę?

Jest smaczna, zdrowa i zielona. Tak, to kapusta, królowa warzyw.

Już w sobotę, 15 lipca zapraszamy na kolejną Biesiadę Kapuścianą do Czepina. Start imprezy o godz. 14:00. Dlaczego warto tam być? Bo czeka nas prawdziwe, nie tylko, kapuściane szaleństwo.

W programie m.in. pokazy kiszenia kapusty, rozstrzygnięcie konkursu na najsmaczniejsze potrawy z kapusty, oryginalne konkursy - rzut wałkiem w chłopa, dojenie krowy czy ujeżdżanie byka, biesiadowanie i śpiewy z Kapelą Ludową Borzymianka, a wieczorem zabawa taneczna. Zachęceni?

Czyli wszystko jasne. W sobotę kierunek Czepino, boisko przy ul. Kolejowej.

Do zobaczenia!

Dost.

SOŁECTWO CZEPINO ZAPRASZA NA

BIESIADA KAPUŚCIANA 2023

15 lipca (sobota) • godz. 14.00
boisko przy ul. Kolejowej w Czepinie

W PROGRAMIE:

- godz. 14.00 - oficjalne otwarcie •
- godz. 14.30 - wspólne biesiadowanie i śpiewy z Kapelą Borzymianka •
- godz. 15.30 - pokaz kiszenia kapusty •
- godz. 16.30 - rozstrzygnięcie konkursu na „Najsmaczniejsze potrawy z kapusty” (informacje i zapisy: tel. 723 938 929) •
- godz. 17.00 - „Rzut wałkiem w chłopa” •
- godz. 18.00 - konkursy na „Dojenie krowy” •
- godz. 19.00 - konkurs w „Ujeżdżaniu byka” •
- godz. 19.30 - zabawa taneczna z DJ-em Mico •

Ministerstwo zdrowia wycofuje się z likwidacji recepty rocznej

Recepta roczna nie zostanie jednak zlikwidowana. Minister zdrowia Adam Niedzielski poinformował w czwartek, że wycofuje się z tego pomysłu. Brak możliwości przepisania pacjentom leków na rok zakłada procedowany obecnie w Sejmie projekt tzw. dużej nowelizacji ustawy refundacyjnej (DNUR). Konsekwencje odczuli by przewlekłe chorzy pacjenci, a kolejki do lekarzy wydłużyłyby się - argumentowano.

Adam Niedzielski poinformował na Twitterze, że decyzję o nielikwidowaniu recepty rocznej podjął po konsultacji z wiceministrem zdrowia Maciejem Miłkowskim, kierownictwem resortu zdrowia oraz dyskusji z konsultantem krajowym medycyny rodzinnej Agnieszką Mastalerz - Migas, Porozumieniem Zielonogórskim oraz ministrem cyfryzacji Januszem Cieszyńskim.

DNUR - zmiany dotyczące recept

Likwidacja rocznej recepty była jedną z kilku zapowiedzi zmian, które pojawiły się w ostatnich tygodniach, dotyczących przepisywania leków. Została zaplanowana w projekcie nowelizacji tzw. ustawy refundacyjnej (o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw) skierowanym do pierwszego czytania w Sejmie.

Z kolei wprowadzenie dziennego limitu na liczbę wystawianych przez lekarzy recept to reakcja ministra zdrowia na kryzys wokół e-recept i kolejne doniesienia o nadużyciach. Rzecznik Naczelnej Izby Lekarskiej Jakub Kosikowski poinformował, że już 4 lipca pierwsi lekarze zaczęli sygnalizować, że skończył im się limit przyjęć i recept.

Podkreślano więc, że cel tych działań jest szczytny (ukrócenie praktyk masowego wystawiania recept, w tym na leki psychotropowe przez receptomaty), jednak w konsekwencji utrudnią życie pacjentom, zwłaszcza chorującym przewlekłe. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że rozwiązania te nie są spójne.

Argumenty za likwidacją rocznej recepty

- Jeśli pacjent wykupuje leki na rok, a następnie trafia do szpitala lub lekarz zmienia mu

dawkę, to leki te lądują w koszu - zauważa Marek Tomków, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej.

Przekłada się to na koszty ponoszone przez publicznego płatnika w przypadku leków refundowanych, koszty utylizacji i ryzyko, że leków zabraknie dla innych pacjentów.

To argument za likwidacją rocznej recepty. Ta według Ministerstwa Zdrowia nie sprawdziła się. Jakie argumenty ma resort zdrowia? Uważa, że problemem jest długi okres bez kontroli stanu zdrowia pacjenta. Kolejny, to konieczność przeliczania przez farmaceutów ilości leku, który mogą wydać (jeśli pacjent zaczął realizację recepty po 30 dniach, farmaceuta wydaje mniejszą ilość leku) i braki dostępności (pacjenci wykupują od razu lek na rok).

Więcej recept w systemie i więcej pacjentów w kolejce

Marek Tomków przyznaje jednocześnie, że roczna recepta ma sens w sytuacji choroby przewlekłej, gdy wiadomo, że pacjent będzie przyjmował leki do końca życia, a terapia jest już ustalona.

Dlatego do pomysłu likwidacji rocznej recepty krytycznie podchodzą lekarze podstawowej opieki zdrowotnej. Podkreślają, że obecne rozwiązania (recepta roczna) sprawdza się w przypadku pacjentów stabilnych z nadciśnieniem, problemami neurologicznymi i z chorobami tarczycy. W ubiegłym roku zrealizowano 20 mln takich recept.

- Tacy pacjenci, nie muszą przychodzić do nas częściej po recepty, chyba że dzieje się coś niepokojącego. Po co to zmieniać? - pyta Wojciech Pacholicki, wiceprezes Federacji Porozumienie Zielonogórskie. Koniec recepty rocznej oznacza częstsze wizyty u lekarza POZ i zajmowanie miejsca w kolejce innym.

Marek Tomków zwraca jednak uwagę, że minister zdrowia zapowiedział rozszerzenie prawa do bezpłatnych leków na dzieci i młodszych seniorów (65 plus). - Kolejna szeroka grupa osób będzie mogła otrzymać leki za darmo, czyli nie będzie bariery finansowej przed jednorazowym zrealizowaniem rocznej recepty w aptece. Można sobie łatwo wyobrazić, że spożycie leków gwałtownie skoczy, a w

konsekwencji może ich zabraknąć dla innych potrzebujących - wskazuje.

Zamiast jednej rocznej recepty - kilka na pół roku

Zgodnie z projektem lekarz będzie mógł wypisać recepty na łącznie 180 dni, ale na wielu receptach - czyli pacjent dostanie więcej kodów recept. W konsekwencji - mówi Porozumienie Zielonogórskie - mniej sprawni pacjenci będą gorzej sobie radzić z receptami, a kolejki w aptekach wydłużą się.

Rozwiązanie to będzie miało jeszcze inne konsekwencje, biorąc pod uwagę fakt, że ostatnio minister zdrowia Adam Niedzielski zapowiedział, że w ciągu 10 godzin pracy lekarz będzie mógł maksymalnie wystawić około 300 recept dla około 80 pacjentów.

Tymczasem - na co zwracają uwagę praktycy - w sezonie grypowym lekarz przyjmuje grubo ponad setkę pacjentów

Farmaceuci z kolei zauważają, że nawet jeśli pacjent otrzymuje jeden wydruk i jeden kod, ale znajduje się na nim kilka leków, to de facto otrzymuje kilka recept.

- Kod może być zbiorczy, pod

@recepta

10010172316993141033672942435380593264361040
ID: 2.19.840.1.113993.3.4424.2.7.14997.2.1

Kod dostępu: **6500** Wystawiono: 28.02.2020

Pacjent: **Paweł Kowalski**
Wystawca: lek. Nowak Agnieszka
PWZ lekarza 1234567
tel: +48322712745 (rejestracja)

Termin kontroli: 25 czerwca 2020 godz. 14:00

Recepta 1 z 1 0000000000000000mm341785

Laroaks 2,5 tabl. (2,5 mg), 28 szt. R
S

Data realizacji: od 30.04.2020
1 op. po 28 szt.
Dawkowanie: 1 x 1

Wejdź na pacjent.gov.pl i skorzystaj z Internetowego Konta Pacjenta

Oświadczam, że nie realizowałem/am wcześniej recept o pozycjach:
Jestem świadomy/a odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.
(data i podpis)

którym jest od jednej do pięciu oddzielnych recept. Każdą oddzielną e-receptę można zrealizować niezależnie od innych pod tym samym kodem. Jeden lek to jedna e-recepta - wyjaśnia Łukasz Pietrzak, farmaceuta, kierownik jednej z warszawskich aptek.

Można więc sobie łatwo wyobrazić, że przewlekłe chory pacjent, który przyjmuje na stałe pięć różnych leków, otrzyma podczas jednej wizyty nawet 15 recept - zgodnie z projektem bowiem na pojedynczej recepcie może znaleźć się ilość leku niezbędna do stosowania najwyżej przez 60 dni.

- 60 dni to za mało, minimalna liczba dni powinna wynosić 120 - uważa Marek Tomków.

Zaznacza przy tym, że obecnie trudno ocenić planowane ograniczenie liczby recept, które będzie mógł wystawić lekarz. Zauważa, że obecnie lekarze niekiedy rezerwują sobie dzień pracy wyłącznie na przedłużanie recept pacjentom chorującym przewlekłe. - Ograniczenie liczby pacjentów może spowodować, że pacjenci recepty nie dostaną - kwituje.

Katarzyna Nocul / prawo.pl

Chcesz dać ogłoszenie - reklamę w gazecie na powiat:

goleniowski, gryfiński, łobeski, stargardzki

zadzwoń: 506 638 789, 91 404 50 14 • napisz: karolinasb@domjudy.pl

Czas na rower

Macie w planie wycieczkę rowerową długodystansową trasą BLUE VELO (Nr 3)?

Centrum Informacji Turystycznej może wyposażyć Was w odpowiednie mapy i przewodniki po naszym odcinku, który w sporej części biegnie śladem nieistniejącej już linii

kolejowej. Wszystkie bezpłatne! Wystarczy tylko przyjść. A jeszcze lepiej... zajechać!

Od wjazdu na trasę rowerową dzieli siedzibę CIT zaledwie kilkadziesiąt metrów. *Dost.*



Kajakarze z Gryfina trenują w Wałczu

W Wałczu trwają treningi Kadry Wojewódzkiej w Kajakarstwie.

Miniona sobota była bardzo pracowita. Rano przeprowadzono trening na wodzie, a później na zaproszenie Sekcji Smoczyc Łodzi, „Drako Walcz” zawodnicy z KS „Energetyk” Gryfino uczestniczyli w Zawodach Dwóch Jezior. Trenerzy wystawili trzy drużyny w kategorii Junior: Orzeł Walcz, Energetycy i Wiktorianie Biały Bór. Wyniki zawodów to, I - miejsce Orzeł Walcz, II - Wiktorianie Biały Bór, osada składająca się

z zawodników LKS - Biały Bór i KS Energetyk Gryfino, a III - miejsce zajęli „Energetycy”, w osadzie składającej się z zawodników KS „Energetyk” Gryfino i Biały Bór. Po tej zabawie zawodnicy wrócili na tor regatowy, aby szlifować formę na kajakach do Mistrzostw Polski. Zawodnicy sekcji kajakowej KS „Energetyk” Gryfino pozdrawiają nasze Miasto Gryfino.

A. Szczepaniak



Nasz felieton

Referendum 1xTAK... czyli „murem za rządem”



1. Wywołany, kilka tygodni temu, temat referendum w sprawie polityki migracyjnej budzi wiele emocji. Emocji podsycanych również przez samych autorów pomysłu, czyli PiS, który tworząc atmosferę apokaliptycznego zagrożenia chce najwyraźniej osiągnąć, w nadchodzącym czasie wyborów, nie tylko efekt mobilizacji swojego elektoratu, ale także zaskarbić sobie, owocujące głosowaniem na partię rządzącą, zaufanie wielu Polaków przestraszonych wizją tabunów nieasymlujących się uchodźców, nie tylko na granicach kraju, ale i w naszych miastach oraz wsiach.

2. I wszystko byłoby oczywiste, a nawet celowe, gdyby lansowana wersja zagrożeń polegała na prawdzie. Jednak jak wynika z twardych faktów - o których dalej - to prawda, jeśli tu jakaś jest, to tylko prawda partyjnej propagandy, która mówi, że rzekomo Polska jest zobowiązana - pod sankcją wysokich kar pieniężnych - do przyjęcia tysięcy uchodźców w ramach unijnego pakietu relokacji i dlatego trzeba nam teraz szczególnie tych, którzy przed tym zagrożeniem obronili kraj i jego obywateli.

3. A przeciwko temu zagrożeniu - słyszymy od kilku tygodni codziennie w mediach rządowych - mężnie staje PiS i tylko PiS - *My się na to nie zgodzimy. Na to nie zgadza się także naród Polski* - oświadcza zdecydowanie Najwyższy Prezes - *my chcemy pomagać, (...) ale nie chcemy, żeby ktoś nas zmuszał do zmiany naszego modelu życia, obniżenia naszego bezpieczeństwa i zmiany tego modelu gospodarczego, który skonstruowaliśmy i który nawet w trudnych czasach daje dobre wyniki. Nasz system jest efektywny i nie damy sobie narzucić innego, bo chcemy realizować plan Polski silnej i zamożnej* - kończy prezes z emfazą, zapowiadając jednocześnie narodowe referendum w sprawie odrzucenia takiej rzekomo narzuconej nam przez UE polityki migracyjnej. I jak tu nie lecieć do urny i nie głosować za jedynym obrońcą Polski, Po-

laków i naszej zamożności. Tyle że...

4. Tyle, że... **Polski nikt nie będzie zmuszał (a tym bardziej oczywiście karał pieniądze) do przyjęcia choćby jednego uchodźcy w ramach paktu migracyjnego, czy innego paktu unijnego.** Oficjalnie, w imieniu UE, oświadczyła to pod koniec czerwca unijna komisarka ds. wewnętrznych i migracji Ylva Johansson. I choć osobiście nie jestem entuzjastą UE, ale przecież nie można nie oddać świadectwa prawdzie, nawet jeśli ona pokazuje unie w dobrym świetle.

5. Prawdą jest więc, że w czerwcu ministrowie spraw wewnętrznych krajów unijnych zgodzili się na tzw. pakt migracyjny wprowadzający między innymi obowiązkowe relokacje migrantów lub kary (po 22 tys. euro od migranta) dla państw, które odmówią ich przyjęcia. Ale także prawdą jest, że pakt ten zawiera artykuł 44Fa, który zwalnia z tego obowiązku kraje będące pod tzw. presją migracyjną. - *Solidarność w polityce migracyjnej UE jest obowiązkowa, z wyjątkiem krajów, które znajdują się pod presją migracyjną, właśnie takich jak Polska, która przyjęła ponad milion ukraińskich uchodźców. To oznacza, że Polska nie będzie musiała uczestniczyć w tych działaniach solidarnościowych* - podkreśla w swoim oświadczeniu komisarz Johansson dodając, że dany przepis wprowadzono do projektu paktu „specjalnie dla Polski i Czech, które są obecnie pod presją migracyjną”. Johansson powiedziała też, że państwa pod presją migracyjną, takie jak Polska, Czechy, Estonia, nie tylko nie będą musiały uczestniczyć w relokacji, ale „mogą poprosić inne kraje o zastosowanie wobec nich środków solidarności, opisanych w pakcie migracyjnym”. - czyli np. o przyjęcie części Ukraińców, którzy napłynęli już do Polski.

6. Zatem nie ma żadnej wątpliwości, że Polska na pakcie migracyjnym nie tylko nie straci, ale może jeszcze zyskać dodatkową pomoc z powodu przyjętych już uchodźców z Ukrainy. **Zatem przeciw czemu chce PiS organizować referendum i to jednocześnie z październikowymi wyborami parlamentarnymi? I czy PiS nie wie jak jest naprawdę z paktem migracyjnym czy udaje że nie wie?**

7. Dla obiektywnych obserwatorów sceny politycznej - mało

ich dzisiaj już zostało - jest oczywiste, że w kontekście faktów, to pomysł takiego referendum jest tylko kolejną hucpą polityczną podporządkowaną osiągnięciu przez partię rządzącą sukcesu wyborczego w październiku. Wobec takiego nadrzędnego celu nie ma więc znaczenia, ani realna potrzeba społeczności, ani nawet rzeczywisty interes kraju i sam PiS świadomie pomija istnienie przedmiotowego zwolnienia Polski, z obowiązku przyjęcia uchodźców z południa Europy, aby moc rozegrać swoją grę przedwyborczą, a zwłaszcza skosmumować wynikające z niej partyjne uzyski.

8. Korzyści wyborcze z realizacji takiego dętego pomysłu są oczywiste i widać je już dzisiaj, gdy słyszymy tu i tam głosy poparcia dla „stanowczości” rządzących w temacie migracyjnym. Korzyści te sprowadzają się nie tylko do sfery wolitywnej zachowań Polaków w trakcie wyborów. Są to także korzyści natury finansowej. Otóż wydatki na kampanię referendalną ponoszone przez partię nie podlegają takim ograniczeniom jak wydatki na parlamentarną kampanię wyborczą, a odróżnienie działań w zakresie przynależności ich do jednej, czy drugiej kampanii - prowadzonych na dodatek w tym samym czasie - jest w praktyce niemożliwe. Dlatego - według komentatorów - np. spółki skarbu państwa będą mogły zupełnie bezkarnie, w ramach rzekomo kampanii referendalnej, finansować w istocie kampanię wyborczą obecnie rządzących.

9. Prezes zapowiedział już treść pytania referendalnego: **jestem zdecydowanym zwolennikiem, żeby to było jedno pytanie, odnoszące się do tego, czy akceptujesz politykę rządu, która odrzuca przymusową relokację nielegalnych imigrantów...** Same więc tak sformułowane pytanie referendalne obnaża jego fałsz i rzeczywisty cel: fałsz bo Polska nie jest pod przymusem przyjmowania nielegalnych imigrantów (Ukraińcy są legalni i wojenni) a cel bo chodzi o to abyś poparł Polaku obecny rząd, nawet nieświadomie myśląc, że popierasz obronę Polski przed nawałem dziczy imigracyjnej - bo tak jest ona prezentowana w rządowych mediach. Zatem referendum nie trzy razy ale; Raz TAK ... czyli „murem (granicznym) za rządem”... rządem PiS oczywiście.

Marek Słomski

Kary za „nękanie” telefonami

Jestem prześladowany notorycznymi telefonami; Codziennie jestem nękana - tak opisali skarżący się konsumenci intensywne, niechciane telefony dotyczące fotowoltaiki. Prezes UOKiK potwierdził, że Asmanta Call Center wykonywała połączenia telefoniczne nie mając uprzedniej zgody na kontakt. Jednocześnie wprowadzała konsumentów w błąd, znacznie zawyżając kwoty możliwych do pozyskania dotacji.

Asmanta Call Center zajmuje się telemarketingiem zleconym przez swoich kontrahentów. Połączenia wykonywane są przez konsultantów lub za pośrednictwem udziału oprogramowania do automatyzacji rozmów. Telemarketerzy oraz automatyczne „boty” dzwonią do konsumentów m.in. z ofertą wykonania instalacji fotowoltaicznych oraz zapraszają na spotkania handlowe. Przedsiębiorca zajmuje się również zbieraniem podczas tych rozmów telefonicznych danych potencjalnych klientów (tzw. leadów).

marketerzy przekazywali nieprawdziwą informację, że konsument może liczyć na 20,5 tys. zł dotacji przy wykonaniu mikroinstalacji fotowoltaicznej w ramach rządowego „Programu Priorytetowego Mój Prąd Część 1 Program Mój Prąd na lata 2021-2023”. W rzeczywistości kwota takiej dotacji na fotowoltaikę mogłaby wynieść maksymalnie 5 tys. zł. Gdy konsumenci zgłaszali wątpliwości co do wysokości dotacji, byli zapewniani o możliwości uzyskania wysokiej korzyści. Aby zachęcić odbiorców do zainstalowania fo-

teresów konsumentów Prezes UOKiK nałożył na Asmanta Call Center kary w łącznej wysokości 1 210 208 zł. Finansowe sankcje zostały również nałożone na osoby zarządzające Asmanta Call Center: Roberta Personę w wysokości 150 000 zł i Marcina Sperkę w wysokości 100 000 zł w związku z umyślnym dopuszczaniem do naruszenia przez spółkę zbiorowych interesów konsumentów. Decyzja Prezesa UOKiK nie jest prawomocna, spółce i osobom nią zarządzającym przysługuje odwo-

łanie do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Ukarani menedżerowie zarządzający spółką Asmanta byli wcześniej powiązani z niedziałającą już w Polsce firmą Euro Callcenter, której aktywności Prezes UOKiK przyglądał się w ramach postępowania wyjaśniającego. Wątpliwości wobec Euro Callcenter dotyczyły uciążliwego i nieuczciwego telemarketingu. Pracując dla dwóch spółek, prowadzących taką samą działalność oraz znając wcześniejsze zastrzeżenia Urzędu,

zarządzający działali umyślnie i są osobiście odpowiedzialni za nieuczciwe działania spółki Asmanta.

Z uwagi na możliwość popełnienia przestępstwa w związku z działalnością Euro Callcenter, Prezes Urzędu złożył zawiadomienie do Prokuratury Krajowej. UOKiK współpracuje z organami ścigania informując o wszczęciu i przebiegu postępowania w sprawie praktyk stosowanych przez spółkę Asmanta.

UOKiK

„Nie jestem zainteresowana ani fotowoltaiką, ani darmowym laptopem, ani niczym innym. Nie jestem zainteresowana żadną komunikacją marketingową od jakiegokolwiek podmiotu, a zwłaszcza nie życzę sobie nękania przez roboty.”

Skarga konsumentki na Asmanta Call Center



Dzwonienie z informacją handlową do osób, które nie wyraziły na to zgody, jest niedozwolone prawnie, o zgodę nie można również pytać na początku rozmowy. Taką nieuczciwą praktykę stosowała Asmanta, która nie posiadała pozwolenia właścicieli numerów telefonicznych na marketing bezpośredni. Do UOKiK wpłynęły skargi od konsumentów, którzy zgłaszali, że otrzymywali liczne niechciane połączenia. Niektórzy twierdzili wręcz, że miały one nękający charakter i utrudniały im życie. - Chciałabym złożyć skargę na uprzykrzanie życia ciągłym nękaniami telefonicznymi - zgłosiła skarżąca się konsumentka. Inna osoba wyraziła swoje niezadowolenie - Nie jestem zainteresowana ani fotowoltaiką, ani darmowym laptopem, ani niczym innym. Nie jestem zainteresowana żadną komunikacją marketingową od jakiegokolwiek podmiotu, a zwłaszcza nie życzę sobie nękania przez roboty.

Ponadto podczas rozmów tele-

towoltaiki, w scenariuszach rozmów zawarte było także straszenie ryzykiem tzw. blackoutu, czyli wyłączenia prądu, lub kilkukrotnym wzrostem cen energii.

- Zajmująca się telemarketingiem spółka Asmanta Call Center naruszała zbiorowe interesy konsumentów. Wykonywała za pośrednictwem konsultantów oraz zautomatyzowanego oprogramowania połączenia telefoniczne, nie mając uprzedniej zgody konsumentów na kontakt. Intensywność niechcianych kontaktów i utrudnianie usunięcia swojego telefonu z bazy danych to najczęstsze powody skarg konsumentek. Ponadto, podczas rozmów konsumenci byli celowo wprowadzani w błąd poprzez znaczne zawyżanie kwoty możliwych dotacji. Za te nieuczciwe praktyki rynkowe nałożyłem kary finansowe na firmę i osoby nią zarządzające. Nakazałem też natychmiastowe zaniechanie tych praktyk - mówi Tomasz Chróstny, Prezes UOKiK.

Za naruszenie zbiorowych in-

A co z wodą po urlopie? Odkręcamy!

Dokładnie tak. Najpierw spuszczaamy wodę. I tą w toalecie i tą z naszej instalacji. Dlaczego?

Przez okres naszego pobytu nad morzem, w górach, czy na Mazurach, woda w naszej instalacji „stała”. A stagnacja wody, może powodować nie tylko wzrost mętności, ale również rozwój bakterii. Stopień pogorszenia jakości wody uzależniony jest m.in. od temperatury wody, czy czasu jej trwania w bezruchu. W okresie letnim, zwłaszcza gdy wysokie temperatury powietrza długo się utrzymują, temperatura wody w sieci wodociągowej wzrasta (w tym także w instalacji wewnętrznej).

Co robić, by w tej sytuacji wyeliminować możliwość wtórnego zanieczyszczenia instalacji wewnętrznej? Należy pamiętać, by przed ponownym urucho-



mieniem instalacji dokładnie ją przepłukać. Jeśli woda jest letnia po odkręceniu kurka z wodą zimną, dobrym rozwiązaniem jest jej spuszczenie do chwili, gdy strumień będzie wyraźnie

zimny. Spuszczaną wodę zawsze można wykorzystać do celów gospodarczych.

Latem warto również częściej czyścić i dezynfekować armaturę. *Dost.*

Zamrożenie cen prądu dla gospodarstw domowych Podwyższamy limity!

Brak wzrostu cen obowiązuje do limitu:

DLA GOSPODARSTW DOMOWYCH

~~2000 kWh~~

3000 kWh

DLA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ

~~2600 kWh~~

3600 kWh

DLA ROLNIKÓW, DLA RODZIN Z KARTĄ DUŻEJ RODZINY

~~3000 kWh~~

4000 kWh

Ministerstwo Klimatu i Środowiska

Mistrzyni Polski w siedmioboju

Złota Martyna!

Tego się mało kto spodziewał. Na pewno w dobry występ Martyny Mlak wierzyło wielu, ale że podopieczna Jacka Stefańskiego wywalczy złoty medal w siedmioboju podczas mistrzostw Polski juniorów młodszych! O tym marzyli tylko superoptymiści...

Finał tegorocznej Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży odbył się w Chorzowie na słynnym, zmodernizowanym, Stadionie Śląskim, zwanym Kotłem Czarownic. Ogrom stadionu robił wrażenie na młodych lekkoatletach. Niektórych deprymował, ale innych wznosił na wyżyny możliwości. I tak właśnie było w przypadku Martyny Mlak.

Wieloboistka Hermesa Gryfino, podopieczna trenera Jacka Stefańskiego, od pierwszej konkurencji siedmioboju startowała jak natchniona.

Po świetnym pierwszym dniu wielobojowym, który ukończyła na drugiej pozycji, i walce w drugim dniu na skoczni w dal, rzutni oszczepem i kończącym zmagania najwszechstronniejszych lekkoatletek kategorii U18, biegiem na 800 m, Martyna wywalczyła złoty medal! Ogromne gratulacje!

Innym faworytem do medalu był biegający na 800 metrów Alan Ciereszko. Nadzieje



Lena Wójs wygrała mały finał biegu na 200 metrów, co dało jej dziewiątą pozycję w klasyfikacji końcowej. Foto: Jacek Stefański

rozbudzone zostały dodatkowo bardzo pewnie wygranym przez Adama biegiem eliminacyjnym. W finale Ciereszko walczył z całych sił o swój medal Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Zaatakował od 200-go metra, jednak w końcówce musiał uznać wyższość rywali zajmując 5. miejsce. Bieg był stosunkowo wolny, typowo na medale, a w końcówce liczyły się możliwości sprinterskie zawodników. Pozostał żal, bo

do medalu zabrakło naprawdę niewiele.

Z kolei Lena Wójs, po świetnym biegu, wygrała finał „B” biegu na 200 m ostatecznie zajmując 9. miejsce. Jeszcze kilka miesięcy temu wydawało się to niemożliwe. Poziom sprintu stoi zawsze na bardzo wysokim poziomie i awansować do krajowej czołówki jest dużą sztuką. Cieszy postęp naszej sprinterki.

W biegu na 2000 m z przeskodami, wystartowało



Martyna Mlak w biegu na 800 metrów, który przypieczętował jej złoty medal mistrzostw Polski juniorek młodszych. Foto: Jacek Stefański

dwóch zawodników Hermesa. Poziom konkurencji okazał się wyższy niż wskazywały to przedstartowe statystyki. Alan Piątek zaliczył upadek, po którym szybko się pozbierał. Tym cenniejsze zatem, że poprawił życiówkę. Niestety prywatny rekord pozwolił na zajęcie dopiero 17. miejsca. Mateusz Ossoliński nie wytrzymał narzuconego tempa i ukończył bieg na 24. miejscu o kilka

sekund gorzej od rekordu życiowego.

Ostatnim akordem drugiego dnia mistrzostw był chód na dystansie 5000 m. Bardzo ładnie zaprezentowała się Wiktoria Iwan zajmując wysokie szóste miejsce z czasem 29:42.86 s.

Dodajmy, że Lena Wójs nie zdołała awansować do finału skoku w dal. Wynikiem 5.30 m zajęła 14. miejsce, a do szczęścia zabrakło 5 cm. DJ

Jesteś gotowy na wodną przygodę?

W wakacje wypłyn na szerokie odrzańskie wody i odkryj nieznane! Z aplikacją Explore Oder to łatwe. Pobierz aplikację, wybierz interesującą Cię trasę i płyn! To idealne narzędzie dla tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z wodą.

W aplikacji sprawdzisz, gdzie wypożyczyć sprzęt wodny, otrzymasz alerty o niebezpieczeństwie, a o historii mijanych obiektów opowie Ci lektor. Pamiętaj o bezpieczeństwie! W razie potrzeby w aplikacji Explore Oder łatwo wezwiesz pomoc ratowników WOPR.



To jeszcze nie wszystko. Z aplikacją możesz też wybrać się w podróż na dwóch kółkach, zwiedzając m.in. szlaki rowerowe blisko wody.

Aplikację Explore Oder znajdziesz w sklepie Play (Android) i w App Store (iOS). Dost.

Jak było naprawdę...

Zapraszamy na projekcję filmu pt. „Śladami Pana Samochodzika – Pojezierze Myśliborskie”, która odbędzie się 22 lipca o godz. 18.00 w Muzeum Regionalnym w Cedyni. Wstęp wolny.

Akcję słynnej „Księgi strachów” Zbigniew Nienacki umieścił właśnie na Pojezierzu Myśliborskim. Czy zrobił tak tylko dlatego, że w pobliżu przebiega granica z Niemcami i łatwiej było zaaranżować sensacyjne wydarzenia? Czy powstanie powieści miało podłoże polityczno-propagandowe? Film próbuje odpowiedzieć na pytanie, co pod koniec lat sześćdziesiątych mogło skłonić pisarza do przyjazdu na zachodnie rubieże Polski.

Podróż z kamerą śladami Pana Samochodzika ma również walor edukacyjny – niemal z każdym z opisywanych w powieści miejsc łączą się jakieś wartości spopularyzowania ciekawostki historyczne, nieznane szerzej fakty, legendy. Widzowie będą mogli poznać ich źródła, zapoznając się z rozmowami z miejscowymi historykami i miłośnikami regionu. W filmie zobaczymy między innymi Górę Czciwora i Lubiechów Górny.

Pomysłodawcą i producentem filmu jest szcecinianin Robert Lewandowski. Reżyserem jest Witold Dusiński. Gmina Cedynia była jednym z koproducentów dokumentu. 22 lipca mieszkańcy będą mogli spotkać się i porozmawiać z twórcami filmu. Dost.



COOLTUROWNIK

dla dzieci i młodzieży

Nr 178

LEMONIADA Z MIĘTĄ

SKŁADNIKI:

- ½ limonki
- 1 łyżka miodu lub cukru trzcinowego brązowego (jak nie macie to cukru białego)
- 3 gałązki mięty z listkami
- 1 szklanka kruszonego lodu lub kostek lodu
- woda mineralna około 150 - 250 ml

1. Limonkę myjemy, kroimy na pół, następnie na 2, 3 lub 4 części. Wkładamy do szklanki.
2. Dolewamy miód lub wysypujemy cukier, dodajemy listki mięty z łyżkami i ubijamy dokładnie, aby mięta oddała smak, limonka sok oraz aby miód się rozpuścił. Mieszamy.
3. Do szklanki dosypujemy lodu, prawie do pełna oraz dolewamy wodę gazowaną.
4. Wkładamy dwie słomki, dodatkowo ozdabiamy listkami mięty i podajemy.



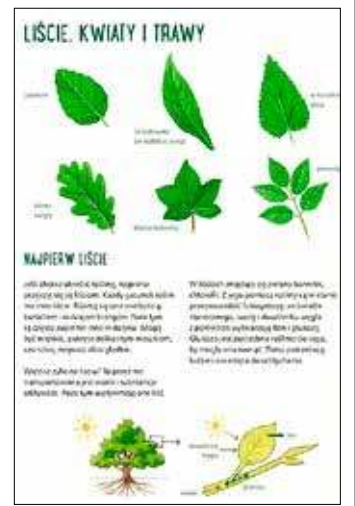
ROBIMY ZIELNIK

Zielnik jest jak album ze zdjęciami. Jednak pokazuje nie tylko obraz, kolory i kształty, ale też zapachy i faktury. Wykonanie zielnika z roślin wspólnie zebranych podczas wakacji może być natomiast świetną pamiątką, która przywoła wspomnienia jeszcze skuteczniej niż wakacyjne fotki. Potrzebne materiały: zeszyt, taśma, pisak, rośliny. Miłej zabawy :-)



Polecam Wam również świetną publikację książkową **MÓJ PIERWSZY ZIELNIK**, która podpowie Wam dokładnie jak wykonać swój zielnik.

Bawcie się całą rodziną przy robieniu swojego zielnika.



Młody artysta



Który wieniec będzie najpiękniejszy?

Zapraszamy do udziału w konkursie na najładniejszy tegoroczny wieniec dożynkowy. Zgłoszenia przyjmowane są do 21 sierpnia 2023.

Konkurs ma na celu kultywowanie oraz popularyzację najbardziej wartościowych i ciągle żywych tradycji regionalnych, najciekawszych dziedzin plastyki ludowej oraz rozwijanie aktywności twórczej mieszkańców gminy Gryfino i prezentację ich talentu. To także prezentacja bogactwa plonów wplecionych w wieniec dożynkowy.

W konkursie mogą uczestniczyć wieniec dożynkowy przygotowane przez: sołectwa, koła gospodyń wiejskich, ochotnicze straże pożarne lub inne organizacje bądź stowarzyszenia działające w danej wsi oraz osoby prywatne z terenu gminy Gryfino i zgłoszone do konkursu przez wykonawców lub ich przedstawicieli.

Każde sołectwo może reprezentować jeden podmiot. W konkursie nie biorą udziału wiązanki.

Podmioty zainteresowane udziałem w konkursie powinny do 21 sierpnia w sekretariacie Gryfińskiego Domu Kultury przy



ul. Szczecińskiej 17 w Gryfinie złożyć kartę uczestnictwa.

O wyłonieniu zwycięzców konkursu zdecyduje komisja konkursowa powołana przez organizatorów. Organizatorzy przewidują przyznanie nagród za I, II i III miejsce oraz dyplomów uczestnictwa.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone przez przewodniczącą komisji konkursowej 26 sierpnia, podczas uroczystości Dożynek Gminnych w Wełtyń.

Miejszem spotkania grup wieńcowych będzie plac przy kościele w Wełtyń, przed mszą świętą o godz. 15.00.

Dodatkowych informacji o konkursie udziela sekretariat Gryfińskiego Domu Kultury przy ul. Szczecińskiej 17 w Gryfinie (tel. 91 416 25 20).

Pełny regulamin konkursu oraz karta zgłoszenia w załącznikach a także na stronie gdk.com.pl.

Organizatorami konkursu są Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino oraz Gryfiński Dom Kultury. *Dost.*



REKLAMA

**KUPIĘ KAŻDE
AUTO
za gotówkę
665 708 544**

REKLAMA

SPRZEDAM
4-pokojowe mieszkanie
na ul. Krasińskiego, 74 m²,
II piętro.
Tel. 607 664 460

REKLAMA

**Sprzedam
atrakcyjną
działkę
70 arów**
dla dewelopera domów
jednorodzinnych
w Mieszkowicach
601 707 573



OGŁOSZENIA DROBNE

91 40 45 014



kontakt.7dnigryfina@gmail.com

Cena 1 zł za słowo - NIERUCHOMOŚCI
70 gr za słowo - pozostałe działy

*Możliwość edycji na terenie powiatu
goleniowskiego, łobeskiego, stargardzkiego*

NIERUCHOMOŚCI

- Szczecin Gumieńce. Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe, 80 m², 2 poziomy, 2 łazienki, balkon. Ci-cho, zielono. Nadaje się też na działalność. Tel. 504 148 791
- Kupię garaż murowany na GT. Tel. 691 788 867
- Posiadam pokój do wynajęcia w Gryfinie os. Południe. Tel. 518 737 143
- Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, Gryfino. Tel. 693 419 392
- Mieszkowice - działka pod zabudowę 70 ar. Tel. 601 707 573

ROLNICTWO

- Sprzedam beczkowóz do gnojowicy, czeski ładowacz do obornika, przyczepę rolniczą, sadzarkę do ziemniaków, wóz konny, opryskiwacz 400 litrów, 12 metrów, silnik elektryczny 10 kW na wózku z kablem, pięć tarczową. Tel. 606 576 417.
- Sprzedam kombajn zbożowy, przyczepę 6-tonową i agregat ścierniskowy. Tel. 512 975 191
- Sprzedam bardzo tanio owce. Tel. 606 627 718
- Sprzedam pasiekę, 25 rodzin, ule wielkopolskie, korpusowe, 10 ramek. Tel. 606 627 718

- Sprzedam owijkę do sianokoszki Strumy oraz silos na ziarno Michał. Tel. 606 627 718

PRACA

- Opiekun osoby starszej zaopiekuj się seniorem. Tel. 603 583 335
- Składam szafy, garderoby „IKEA”. Tel. 665 18 44 88
- Firma transportowa Lucas z siedzibą koło Płot zatrudni kierowców C+E w ruchu międzynarodowym na ciągniki siodłowe z naczepą firanką, system 2/1 lub inny. Oferujemy kierunki zachodniej Europy oraz kraje Skandynawii. Atrakcyjne wynagrodzenie, składki rozliczane wg zachodnich stawek godzinowych, wyjazdy z Płot. Tel. 508 269 905

INNE

- Sprzedam rower damkę. Tel. 781 747 903
- Sprzedam działkę RODO 400 m², prąd, woda, murowana altana do remontu, ładnie położona przy ul. A. Krajowej. Tel. 793 818 827
- Sprzedam 2 kurtki męskie, skórzana i kozuch z PRL. Rozmiar 172. Tel. 601 707 573
- Oddam małe pieski. Tel. 792 340 412



DYŻURY APTEK

14.07	APTEKA DBAM O ZDROWIE VERBASCUM	Gryfino, ul. 11 Listopada 16f
15.07	APTEKA MANDRAGORA HIPOKRATES	Gryfino, ul. Krasińskiego 89
16.07	APTEKA DBAM O ZDROWIE APTEKA GRYFIŃSKA	Gryfino, ul. Piastów 10a
17.07	APTEKA PULS MUSZKIETER	Gryfino, ul. 9 Maja 14
18.07	APTEKA DBAM O ZDROWIE	Gryfino, ul. 11 Listopada 66-68
Miejsce pełnienia dyżuru: Gryfino, ul. 11 Listopada 16f		
19.07	APTEKA DR. MAX	Gryfino, ul. B. Chrobrego 30-38
20.07	APTEKA CEF@RM 36,6	Gryfino, ul. Grunwaldzka 6

Dyżur nocny trwa od godz. 19.00 do godz. 8.00 dnia następnego.
Dyżur w dni świąteczne trwa od godz. 8.00 do godz. 8.00 dnia następnego.
- zaznaczono weekendy i dni ustawowo wolne od pracy



PUP INFORMUJE

7

POWIATOWY URZĄD PRACY W GRYFINIE DYSPONUJE
NASTĘPUJĄCYMI OFERTAMI PRACY:

- | | |
|---|---|
| 1. Doradca rolniczy - praca Banie | fino (orzeczenie o niepełnosprawności) |
| 2. Elektromonter- praca Nowe Czarnowo | 5. Oczyszczacz odlewów - praca Gryfino |
| 3. Elektryk/mechanik utrzymania ruchu- praca Wełtyń | 6. Operator CNC- praca Daleszewo |
| 4. Kasjer sprzedawca- praca Lubanowo, Gry- | 7. Oczyszczacz odlewów- praca Daleszewo |
| | 8. Opiekun/opiekunka- praca Dębce |

7 DNI GRYFINA

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, nie odpowiada za treść ogłoszeń, listów oraz zastrzega sobie prawo do adiacji i zmiany tytułów. Listy anonimowe nie są rozpatrywane, dane nadawcy można zastrzec do wiadomości redakcji

ADRES REDAKCJI: ul. Asnyka 31, 74-101 Gryfino
TEL. 91 404 50 14, fax 91 404 10 14
E-MAIL: rkwapisz.7dnigryfina@gmail.com, WWW: 7dnigryfina.pl
WYDAWNICTWO: DJ Media sp. z o.o.

Jeśli byłeś świadkiem ciekawego wydarzenia...

Zadzwoń lub napisz!

kontakt.7dnigryfina@gmail.com
nr do interwencji 502 552 908



Nowe 7 Dni Gryfina

REDAKTOR NACZELNY: Ryszard Kwapisz
DYREKTOR WYDAWNICZY: Piotr Słomski
ZESPÓŁ: Monika Dudkiewicz, Tamara Szymańska,
Andrzej Szczepaniak, Anna Pietras, Dariusz Jachno,
SKŁAD: Tomasz Tracz

Wejść na Górke!?

Naprawdę niewielu mieszkańców Gryfina widziało, co w ostatnich miesiącach zbudowano na Górze Miłości. Warto obejrzeć, bo widok zaskakująco efektowny. Tylko trzeba pokonać najpierw tych 79 schodów!

Można by się nawet zastanawiać, czy zrealizowana na szczycie Górki Miłości inwestycja nie jest aby przesadą! No bo ile osób o niej wie? A ile miało okazję zobaczyć ją na własne oczy?! Będąc z psem u weterynarza, poszedłem z nim też na Górke Miłości. Nowe schody pasują do otoczenia i każdy z nich nie jest wysoki. To ułatwia wspinaczkę, ale ich ilość! Naliczyłem 79 co znaczy, że to

raczej zadanie nie dla każdego. Ale wejść po nowych schodach od strony przejazdu kolejowego warto. Widok jest bowiem zaskakujący. W miejscu, gdzie bywa niewiele osób postawiono niedawno drewniany most z pochyłymi rampami. Łączy on dwa pagórki, jest szeroki, wygodny i bardzo efektowny. Mam nadzieję, że przekonają państwa o tym nasze zdjęcia.

Na koniec. Nie możemy

jednak pominąć dwóch zarzutów wobec władarzy Gryfina. Po pierwsze, przy ławkach na Górze nie ma koszy na śmieci. Może dlatego, że pracownicy PUK musieli by za każdym razem wspinąć się tak wysoko? A po drugie – za nowym pięknym mostkiem stoi konstrukcja mająca zawierać informacje o tym obiekcie. Tylko zapomnieli te informacje tam zamieścić!

rk



Rusza budowa stacji rozruchowej

Elektrownia Dolna Odra uzyskała pozwolenie na budowę stacji rozruchowej, która zwiększy elastyczność pracy elektrowni poprzez umożliwienie szybkiego uruchomienia bloków energetycznych w sytuacji ich całkowitego wyłączenia. Inwestycja zapewni bezpieczeństwo pracy węglowych bloków energetycznych w Elektrowni Dolna Odra i zwiększy możliwość ich szybkiego reagowania na zwiększone zapotrzebowanie operatora na energię w krajowym systemie energetycznym.

Co to będzie?

Stacja rozruchowa będzie źródłem pary do uruchomienia bloków energetycznych nr 5–8 w Elektrowni Dolna Odra. Zlokalizowana będzie na niezabudowanej działce, za blokiem nr 8 na terenie elektrowni.

Główne elementy stacji rozruchowej to: kocioł, instalacja rozładunku, instalacja magazynowania paliwa, instalacje technologiczne oraz rurociągi. Paliwem Stacji rozruchowej będzie olej opałowy lekki. Instalacja będzie wytwarzała 31 ton

pary (przegrzanej) na godzinę przy sprawności na poziomie 90 proc. Generalnym realizatorem inwestycji jest Zakład Automatyki Przemysłowej INTEC Sp. z o.o. Koszt inwestycji wyniesie ponad 37 milionów złotych, a jej ukończenie planowane jest na I kwartał 2024 r.

Weszli na plac budowy

Jak informuje Departament Komunikacji PGE GiEK, 12 lipca br. nastąpiło przekazanie Wykonawcy placu budowy. W środowowym spotkaniu uczestniczył Burmistrz Mieczysław

Sawaryn. - Realizacja tej inwestycji (zapowiadanej przez nas już kilka miesięcy temu), znacznie poprawi bezpieczeństwo energetyczne północno-zachodniej części Krajowego Systemu Elektroenergetycznego przy jednoczesnym zwiększeniu elastyczności pracy bloków w trybie elektrowni szczytowej. Dodatkowo zapewni ciągłość produkcji energii elektrycznej i ciepła dla mieszkańców – podkreśla Sylwester Chruszcz, dyrektor Oddziału Elektrownia Dolna Odra. *dost.*

